

Katarzyna Zawilska

Entuzjasta nowych wyrazów

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2, 383-384

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Zawilska

ENTUZJASTA NOWYCH WYRAZÓW

W grudniu 2003 roku ukazał się *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*¹ Bartka Chacińskiego z ilustracjami Dominika „enenka” Zacharskiego. Autor słownika jest dziennikarzem „Przekroju”, ale publikował też w „Dużym Formacie”, poniedziałkowym dodatku „Gazety Wyborczej” i współpracował między innymi z „Nową Fantastyką” oraz „Machiną”. Tłumaczył także skecze i piosenki Borisa Viana. To właśnie w „Dużym Formacie” od maja 2002 roku Bartek Chaciński prezentował nową leksykę pojawiającą się w polszczyźnie współczesnych nastolatków. Korzystając ze słownika, można ją poznać w wersji poszerzonej i uaktualnionej.

W nocie wydawcy czytamy, że autor jest entuzjastą nowych wyrazów, a nawet kreatorem zjawisk językowych. Chaciński ma świadomość, że niektóre słowa są efemerydami, które powstały pod wpływem mody i nie utrzymają się dłużej w polszczyźnie. Inne, być może, zdomowią się i znajdą miejsce w kolejnych wydaniach słownika języka polskiego. Wszystkie wyrazy są jednak odbiciem naszej rzeczywistości, dlatego warto zatrzymać się przy nich na dłużej. Zamierzenia autora obrazuje fragment piosenki zespołu „Paktofonika” przytoczony jako motto: „Łapię chwilę ulotne jak ulotka / Ulotne chwile łapię jak fotka / Dbam, by chwile ulotne jak notka / Nie uleciały jak ulotna plotka”.

Chaciński nie tylko rejestruje zmiany języka, ale też dociekliwie stara się je wyjaśnić, korzystając m.in. ze *Słownika etymologicznego* A. Brücknera. Sięga też do internetowych pamiętników (tzw. blogów), forów dyskusyjnych (zamiast bibliografii podaje *Linki, za które warto pociągnąć* – adresy stron internetowych) oraz tekstów hip-hopowych rymopisarzy

Główną część słownika stanowią pełne humoru opisy każdego z 84 hasel, zawierające definicję i pełną egzemplifikację. W ten sposób stają się one zbiorem felietonów, świadczących o dużym wycuciu językowym autora, rozdziałami ciekawej opowieści

¹ Przy okazji wydania słownika 4 grudnia 2003 roku w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się *Wypasione Dyktando*, przygotowane przez Bartka Chacińskiego. Jurorzy, profesor Jerzy Bralczyk Krystyna Bochenek i autor dyktanda, najlepszym uczniom przyznali oldskulowe dyplomy *Debeściaka Ortografii*, a najlepszemu dziennikarzowi tytuł *Jedwabście Wypasionego Dziennikarza*.

o współczesnej kulturze. Czytelnik może dowiedzieć się, co oznacza tytułowy *wypas* (s. 150-151), kto nazywany jest *lamusem* (s. 73-74) czy *zmulantem* (s. 161-163). Szczególne miejsce wśród omawianych haseł zajmuje słownictwo wywodzące się z subkultury hip hopu (s. 45-59) oraz dotyczące *netykiety* – etykiety w internecie (s. 90-99). Na s. 167 Chaciński podaje wyrażenia, jakie trzeba znać, aby zabłysnąć, np. *ryć beret* ‘uśmiechać się’. Ostatnią część słownika stanowi *Indeks* (s. 175) rejestrujący wszystkie wyrazy odnotowane w recenzowanej publikacji.

Autor na każdej stronie swego słownika udowadnia, że młodzież łamiąc reguły ortograficzne, wykorzystując tendencję do skrótu (por. *wogle*, *spx*), właściwości fonetyczne i morfologiczne języka, potrafi się nim bawić (podobnie jak futuryści czy twórcy poezji lingwistycznej). Powstają w ten sposób okazjonalizmy, kontaminacje leksykalne, związki frazeologiczne (np. *dostać buta* ‘dostać jedynek w szkole’, *uderzać z buta* ‘iść pieszo’), a wyrazom już istniejącym nadawane są nowe znaczenia, por. *ciastko* ‘atrakcyjny fizycznie facet’, *ziemniak* ‘nieprzychylnie okoliczności; to coś, co uziemia’. Młodzi ludzie, wykorzystując świetną znajomość języka angielskiego (zob. *rulez*, *lan*) lub francuskiego (zob. *żenua*, *włopa*), tworzą swój tajny kod przypominający czasem gwarę więzienną, czasem język polityki. Pojawianie się takich zmian w leksyce można traktować też jako wyraz buntu przeciwko nurtowi polszczyzny oficjalnej, pełnej szablonowości i sztampowości.

Kogo może zainteresować *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*? Skorzystać mogą z niego nauczyciele i rodzice, którzy chcą zrozumieć, jak mówią nastolatki. Słownik okaże się też ciekawą lekturą dla osób bacznie obserwujących innowacje w języku. A że język jest tworem żywym, można przekonać się analizując zmiany, którym podlegają wyrazy zanotowane przez Bartka Chacińskiego. Młoda dziewczyna ma już kolejne internetowe określenie, jest nim *lukrecja*.

Katarzyna Zawilska

Bartek Chaciński,
Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny,
Wyd. Znak, Kraków 2003.